Jerzy SCHROEDER

Przeciwdziałanie negatywnym wpływom zewnętrznej koniunktury gospodarczej transmitowanym za pośrednictwem wymiany towarowej Polski z zagranicą

I. Wprowadzana reforma gospodarcza za jeden z swoich głównych celów przyjmuje zwiększenie korzyści z uczestnictwa gospodarki narodowej w międzynarodowym podziale pracy, co zakłada zarówno wzrost udziału Polski w handlu międzynarodowym, jak też poprawę opłacalności tego udziału[1]. Zacieśnianie związków gospodarczych z zagranicą przynosi szereg wymiernych korzyści. Przyczyny powstawania i charakter tych korzyści stanowią przedmiot wielu opracowań z zakresu teorii ekonomii oraz teorii handlu międzynarodowego i nie ma bliższej potrzeby ich omawiania. Z drugiej strony należy zauważyć, że procesowi szerszego włączania się danej gospodarki w międzynarodowy podział pracy towarzyszy ryzyko coraz silniejszego narażania jej na wpływ zmian aktywności gospodarczej innych krajów. Handel zagraniczny odgrywa bowiem podstawową rolę w przenoszeniu impulsów koniunkturalnych z innych gospodarek. W przypadku gospodarki Polski ryzyko to odnosi się w głównej mierze do obrotów handlowych z krajami kapitalistycznymi, chociaż nie wykluczone jest przenoszenie tych impulsów za pośrednictwem obrotów realizowanych z krajami socjalistycznymi. Kraje te, podobnie jak gospodarka polska, dążą do intensyfikacji swojego udziału w międzynarodowym podziale pracy, a tym samym są również narażone na odbiór impulsów koniunkturalnych płynących z rynków krajów kapitalistycznych. Wpływ zmian koniunktury zewnętrznej na gospodarki tych krajów może wywołać określone konsekwencje dla ich obrotów z innymi krajami socjalistycznymi.

Negatywne rezultaty zmian koniunktury zewnętrznej przejawiać się mogą w zmianach planowanych wielkości eksportu i importu, co w skrajnym przypadku prowadzić może do zmniejszenia tempa wzrostu gospodarczego, a zawsze – do zwiększenia kosztu wzrostu. W przypadku niekorzystnych zmian cen w eksporcie pod wpływem koniunktury gospodarczej utrzymanie określonej wartości eksportu wymagać

---

[1] Por. J. Kotyński, R. Michalski, Uwarunkowania i cele strategii handlu zagranicznego. „Handel Zagraniczny" 1984 nr 7–8, s. 16.

może zwiększenia jego wolumenu, jeśli nie można zmienić na korzystniejszą jego struktury – co w krótkim okresie jest trudne do przeprowadzenia. W rezultacie konieczności przesunięcia części dóbr z rynku wewnętrznego na pokrycie dodatkowego eksportu, a w dłuższym okresie przesunięcia części inwestycji z sektorów wytwarzających na potrzeby rynku krajowego do sektorów produkujących na eksport (lub do sektorów antyimportowych), zwiększyć się może naprężenie na rynku i nastąpić pogorszenie zasokojenia potrzeb konsumpcyjnych ludności[2].

Z drugiej strony korzystne zmiany koniunktury zewnętrznej mogą wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Poprawa koniunktury gospodarczej to lepsze ceny uzyskiwane w eksporcie lub większe zapotrzebowanie zgłaszane przez zagranicę, a tym samym odpowiednio większe możliwości importowe (bądź przeznaczenie na rynek krajowy części dóbr dotąd eksportowanych) lub przyspieszenie wzrostu produkcji eksportowej. Zjawiska te stwarzają konieczność uwzględniania w działalności gospodarczej zmian koniunktury zewnętrznej i podejmowania kroków przeciwdziałających ujemnym wpływom zjawisk zachodzących na rynku światowym oraz przedsięwzięć ukierunkowanych na wyzyskanie korzystnych zmian w aktywności gospodarczej zagranicy.

II. Polska jest krajem, którego obroty zagraniczne nie stanowią istotnego udziału w handlu światowym. Udział ten wynoszący w przypadku eksportu 1,0% w 1960 r. i 1,2% w 1975 r. zmalał do 0,86% w 1980 r. i 0,62% w 1982 r. Po stronie importu udział ten kształtował się odpowiednio: 1,1% w 1960 r., 1,4% w 1975 r., 0,92% w 1980 r. i 0,74% w 1982 r.[3]. W porównaniu z połową lat siedemdziesiątych udział ten zmalał więc o blisko połową. Sytuacja taka oznacza, że Polska nie na możliwości oddziaływania poprzez swoje obroty zagraniczne na sytuację koniunkturalną innych państw. Jest to oczywiście ujęcie globalne. Gdyby ująć udział obrotów Polski w przekroju głównych grup krajów, to przykładowo w 1980 r. udział ten wynosił po stronie eksportu 7,3% w odniesieniu do krajów RWPG. 0,4% w relacji do krajów kapitalistycznych rozwiniętych i 0,4% w stosunku do krajów rozwijających się. Po stronie importu wskaźnik ten kształtował się odpowiednio w wysokości: 7,4%, 0,5% i 0,3%[4]. Praktycznie zatem tylko na rynku krajów socjalistycznych Polska jest liczącym się partnerem i może na sytuację na tym rynku oddziaływać. Nie należy sądzić, że również w przyszłości, kiedy gospodrka krajowa odbuduje, a następnie rozwinie swój potencjał wytwórczy i uda się do-

[2] J. Krynicki, T. Kronsjö, Z. Zawada, Ekonomika handlu zagranicznego. Warszawa PWE 1972, s. 241.

[3] Dane zaczerpnięto z: Rocznik statystyki międzynarodowej 1984. Warszawa GUS 1985; A. Czepurko, Świat a gospodarka Polski. Warszawa KiW 1986.

[4] B. Wojciechowski, Kierunki zmian struktury polskiego handlu zagranicznego. „Handel Zagraniczny" 1985 nr 11–12, s. 8.

prowadzić do wzrostu zaangażowania w handlu międzynarodowym udział ten będzie na tyle znaczący, aby wpływał na sytuację na rynku międzynarodowym. Na przykład według prognozy opracowanej przez grupę ekspertów OECD udział krajów socjalistycznych (łącznie z ChRL) w światowym eksporcie dobrami przetworzonymi (które mają stanowić około 70% eksportu krajów socjalistycznych) ma kształtować się w 2000 r. na poziomie 11,8% (w 1970 r. – 7,1%)[5]. Nie jest to wzrost na tyle duży, aby wywołać istotne zmiany w znaczeniu tych krajów na rynku światowym.

Tabela 1. Struktura importu i eksportu według grup krajów (ceny stałe)

Wyszczególnienie		Ogółem	Kraje socjalistyczne		Kraje pozostałe		
			razem	w tym RWPG	razem	rozwinięte gospodarczo	rozwijające się gospodarczo
		w odsetkach					
Import	1981	100	58,1	54,8	41,9	35,1	6,8
(fob)	1985	100	60,7	54,8	39,3	32,3	7,0
Eksport	1981	100	50,0	47,1	50,0	35,4	14,6
	1985	100	54,8	48,8	45,2	34,7	10,5

Źródło: Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1986. Warszawa GUS 1986.

Wrażliwość koniunkturalną gospodarki polskiej określa nie tylko wielkość obrotów, ale również ich struktura geograficzna i towarowa. Można powiedzieć, że im większy jest udział w obrotach Polski krajów kapitalistycznych i im wyższy jest udział w obrotach z tymi krajami towarów lub grup towarowych o wysokiej wrażliwości koniunkturalnej, tym bardziej globalna wielkość obrotów uzależniona jest od wpływów zmian aktywności gospodarki kapitalistycznej. Obecną stuację w tym względzie ilustrują tabele 1 i 2. Sytuacja to oznacza, że obroty polskiego handlu zagranicznego w znacznej części są podatne na zmiany sytuacji koniunkturalnej na rynkach zagranicznych. Wysoki, sięgający 35% udział krajów kapitalistycznych w eksporcie i około 40% w imporcie wskazuje na wysoki stopień zależności gospodarki polskiej od tej grupy krajów, a tym samym od zmian w aktywności gosodarczej zachodzących na ich rynkach wewnętrznych[6]. Na przykład niekorzystne zmiany cen dla polskiego ekspor-

[5] Zob. Interfutures. Facing the Future: Mastering the Probable and Managing the Unpredictable. Paris: OECD 1979, s. 332.

[6] Jako punkt odniesienia należy dodać, że relacja eksportu i importu Polski do dochodu narodowego brutto kształtowała się w roku 1985 na poziomie ok. 19% dla eksportu i 18,4% dla importu (w 1983 r. odpowiednio: 17% i 16,6%). Zob. B. Wojciechowski, Wpływ handlu zagranicznego na sytuację gospodarczą Polski w latach 1982–1985. „Handel Zagraniczny" 1986 nr 6, s. 4–5.

Tabela 2. Struktura importu i eksportu według grup gałęzi w 1985 r.

Wyszczególnienie	Paliwa i energia	wyroby przemysłu								Budownictwo	Produkty rolne	Produkty leśnictwa	Pozostałe
		metalurgicznego	elektromaszynowego	chemicznego	mineralnego	drzewno–papierniczego	lekkiego	spożywczego	pozostałych gałęzi				
	w odsetkach												
Import ogółem	22,1	9,1	33,5	13,2	1,4	1,9	5,7	6,9	1,2	0,0	4,6	0,1	0,3
Kraje socjalistyczne RWPG	31,3	8,5	38,6	6,8	1,3	2,4	4,7	3,4	1,3	0,0	1,3	0,0	0,4
RWPG	34,3	8,3	39,9	6,1	1,0	2,3	2,8	2,3	1,1	0,0	1,4	0,1	0,4
Kraje kapitalistyczne rozwinięte	2,5	10,6	29,4	25,8	1,3	1,5	5,5	11,5	1,3	–	10,4	0,1	0,1
Kraje rozwijające się gospodarczo	33,0	7,1	8,9	11,4	2,4	0,0	16,1	15,2	0,0	–	5,9	0,0	0,0
Eksport ogółem	15,6	8,6	39,4	10,4	1,0	2,0	5,9	6,6	0,5	5,3	3,2	0,7	0,8
Kraje socjalistyczne	9,6	6,1	57,5	9,5	0,8	0,9	5,6	2,1	0,5	4,8	2,0	0,1	0,5
RWPG	10,4	4,5	59,4	8,8	0,8	0,7	5,1	1,8	0,5	5,4	2,0	0,0	0,6
Kraje kapitalistyczne rozwinięte	26,6	13,7	11,3	11,0	1,3	4,0	7,6	14,6	0,5	1,8	5,6	1,7	0,3
Kraje rozwijające się gospodarczo	10,7	5,3	38,0	13,5	0,9	0,6	1,7	3,4	0,7	19,2	1,9	–	4,1

Źródło: jak w tab. 1.

tu na tych rynkach przyniosły w latach 1983 i 1984 straty w wysokości odpowiednio 440 mln i 152 mln dolarów[7].

Dla podejmowania i rozwijania w gospodarce polskiej kroków dla zmniejszenia niekorzystnego wpływu zmian koniunktury w działalności gospodarczej za granicą i wyzyskania zmian pozytywnych z drugiej, użyteczne jest jednak nie tyle poznanie aktualnej sytuacji w zakresie kierunkowej i towarowej struktury obrotów handlu zagranicznego, co oszacowanie perspektyw rozwoju struktury obrotów w tych przekrojach. W tym celu należy sporządzić prognozy koniunktury gospodarczej w przekroju poszczególnych krajów (najważniejszych partnerów handlowych) czy grup krajów oraz najważniejszych towarów i poszczególnych grup towarowych oraz przewidzieć kierunki największych zagrożeń; daje to podstawę do podejmowania kroków przeciwdziałających ujemnym wpływom zjawisk zachodzących na rynku światowym – zapobiegające im lub dostosowujące do nich gospodarkę.

Badania nad zagadnieniem możliwych zmian kierunków polskiego handlu zagranicznego wskazują, że do końca obecnego stulecia nie należy spodziewać się zmian w tym zakresie[8]. Jest mało prawdopodobne, aby Polska mogła w zasadniczy sposób zwiększyć swój udział w wewnętrznych obrotach RWPG. Szacuje się, iż w nadchodzącym okresie czynniki wewnętrzne (tj. intensywny charakter wzrostu gospodarczego oraz zmniejszone przyrosty zasobów własnych surowców) sprawią, że rozwój gospodarek krajów RWPG będzie coraz bardziej zależeć od ich pełniejszego włączenia się w międzynarodowy podział pracy poza ugrupowaniem – jako głównej drogi zwiększenia efektywności gospodarowania. Jako dodatkowy czynnik wzmacniający konieczność eksportu poza ugrupowanie wskazuje się zadłużenie krajów RWPG wobec państw kapitalistycznych, co powoduje wzmożenie ich wysiłku eksortowego (także Polski) w tym właśnie kierunku. Podkreśla się ponadto, że rozwój handlu wewnątrz ugrupowania hamowany jest również przez sztywny system współpracy w RWPG oparty na dwustronnym bilansowaniu dostaw w wymianie z każdym państwem, a nawet na bilansowaniu tych dostaw w poszczególnych grupach towarowych[9]. Stąd zakłada się utrzymanie udziału krajów socjalistycznych na dotychczasowym poziomie.

---

[7] J. Piotrowski, Ceny w polskim handlu zagranicznym. „Handel Zagraniczny" 1986 nr 9–10, s. 12.

[8] Powyższe rozważania prowadzone są w oparciu o wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Wyniki tych badań zawiera opracowanie: A. Olechowski, M. Paszyński, Granice i koszty reorientacji. „Handel Zagraniczny" 1982 nr 4, s. 8–10. Do zbieżnych wniosków dochodzą również autorzy opracowania: Plan perspektywiczny na lata 1986–1995. Uwarunkowanie, kierunki rozwoju i problemy metodologiczne. Cz. II: Podstawowe cele i wiodące zadania planu perspektywicznego. Warszawa IGN 1984.

[9] Zob. B. Wojciechowski, Warunki realizacji reformy w handlu zagranicznym. „Handel Zagraniczny" 1983 nr 9, s. 6. Należy tu jeszcze nałożyć specyficzne trudności związane z wymianą towarową Polski z krajami RWPG: ograniczone możliwości kredytowe naszych partnerów, które sprawiają że dążą oni do równoważenia obrotów w możliwie krótkim horyzoncie czasowym oraz niezgodność strutury towarowej naszego potencjalnego eksportu i popytu importowego z potrzebami i możliwościami naszych partnerów.

Podobnie niewielkie są szanse reorientacji handlu na kraje rozwijające się. Występują tu ograniczone możliwości dalszej efektywności eliminacji obrotów pośrednich. Ważnym czynnikiem jest również brak dostatecznej substytucyjności importu z rozwiniętych krajów kapitalistycznych i krajów rozwijających się w najbardziej istotnych dziedzinach naszych potrzeb zaopatrzeniowych. Należy także wskazać na ograniczone możliwości wzrostu importu z państw rozwijających się w kredycie i konieczności równoważenia naszych zakupów głównie eksportem inwestycyjnym, który wymagałby kredytowania z naszej strony. Wskazuje się również, że zależność naszej gospodarki od importu z uprzemysłowionych państw kapitalistycznych jest stosunkowo bardzo szytwna – pewne kategorie importu nie mogą zostać ograniczone ani zastąpione bez strat gospodarczych. Chodzi tu głównie o import niektórych surowców mineralnych, import zaopatrzeniowy dla produkcji licencyjnej i kooperacyjnej, import przeznaczony dla utrzymania maszyn i urządzeń w ruchu oraz pewna część importu surowców dla rolnictwa i przemysłu spożywczego. Warto tu również dodać, w nawiązaniu do wspomnianej już konieczności spłaty zadłużenia, że obroty z krajami rozwijającymi się realizowane są w znacznej mierze w clearingu, co uniemożliwia przeznaczénie uzyskanych z eksportu na te rynki wpływów na spłatę zadłużenia wobec Zachodu.

Dokonano także analizy możliwości geograficznej reorientacji importu w podziale na trzy grupy towarowe: artykuły inwestycyjne, rynkowe i zaopatrzeniowe. Import inwestycyjny w najbliższym okresie jest zdeterminowany faktem antycypacyjnej kontraktacji maszyn i urządzeń dla kontynuowania inwestycji i nic tu zmienić nie można. Natomiast przyszła struktura importu wymaga rozwiązania dylematu: czy preferować rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłu oraz oszczędnych i wysoko wydajnych technologii (konieczność zwiększenia importu technologii i urządzeń z Zachodu), czy też rozwijać tradycyjne i mało wydajne metody i gałęzie produkcji (ciężar zakupów przesunięty na kraje RWPG znajdujące się wciąż poniżej poziomu technologicznego Zachodu). Jeśli chodzi o import rynkowy to jego struktura geograficzna zdeterminowana będzie przez dwa czynniki. Po pierwsze, przez udział artykułów spożywczych, które – ze względu na ich niedobór w krajach socjalistycznych – sprowadzane będą głównie z krajów kapitalistycznych oraz przez udział transakcji kompensacyjnych, które w tej dziedzinie importu są szczególnie częste i nie poddają się reorientacji. Natomiast w sferze importu zaopatrzeniowego ogólna wartość towarów, których reorientacja zakupów jest możliwa, stanowi według szacunków około 15% importu zaopatrzeniowego.

Trudno też spodziewać się, aby w okresie objętym przedstawioną wyżej analizą zmieniła się radykalnie struktura towarowa polskiego eksportu i importu. Struktura towarowa importu uwarunkowana jest strukturą produkcji krajowej (około 70% importu Polski przeznacza się na bieżące potrzeby produkcyjne, a 10% na nakłady in-

westycyjne – dane za 1985 r.[10]). Struktura produkcji krajowej decyduje też o strukturze towarowej eksportu. Zmiany w sferze struktury towarowej importu i eksportu wymagają więc znacznych przeobrażeń w strukturze produkcji krajowej. Jak dotąd, pierwsze lata reformy nie spowodowały większego postępu w tej mierze i nie należy się spodziewać radykalnych zmian w najbliższej przyszłości. Restrukturyzacja gospodarki Polski następuje powoli i na zauważalne efekty trzeba będzie jeszcze poczekać.

Powyższe spostrzeżenia i wnioski pozwalają sądzić, że co najmniej w okresie najbliższych 10–12 lat nie należy spodziewać się zasadniczych zmian zarówno w strukturze geograficznej jak i towarowej naszego handlu zagranicznego. Oznacza to utrzymanie się dość wysokiego udziału krajów kapitalistycznych w obrotach polskiego handlu zagranicznego i wiążących się z tym możliwościami mniejszego lub większego uzależnienia obrotów handlu zagranicznego, a zatem i gospodarki krajowej, od zmian sytuacji gospodarczej występujących na rynkach tych krajów. Trudno natomiast coś powiedzieć na temat ewentualnych przyszłych zmian koniunktury i jej pozytywnych bądź negatywnych kierunków na rynkach poszczególnych krajów i grup towarowych. Sytuacja w tej mierze jest dość zmienna i konieczna jest bieżąca obserwacja tych rynków. Na przykład przy względnie ustabilizowanej strukturze towarowej naszych obrotów z poszczególnymi grupami krajów, o stratach ekonomicznych z tytułu niekorzystnej koniunktury w wymianie z krajami kapitalistycznymi decydowały w 1983 r. zmiany cen paliw, w 1984 r. – zmiana cen produktów rolnictwa i wyrobów przemysłu lekkiego, a w 1985 r. – zmiany cen wyrobów przemysłu elektromaszynowego i produktów rolnictwa. Natomiast korzystna koniunktura w obrotach z tą grupą krajów występowała w 1983 r. w grupie wyrobów przemysłu chemicznego i wyrobów przemysłu metalurgicznego, w 1984 r. w grupie wyrobów przemysłu chemicznego, a w 1985 r. – w grupie paliw i energii, wyrobów przemysłu chemicznego i przemysłu lekkiego[11].

III. W gospodarce socjalistycznej wypracowano wiele środków służących zapobieganiu wpływom koniunktury zewnętrznej. W dotychczasowej praktyce do podstawowych tego typu środków zaliczano[12]:

– międzypaństwowe umowy handlowe,
– ceny „stop",
– plany handlu zagranicznego i narodowe plany gospodarcze,
– rezerwy.

---

[10] Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1986. Warszawa GUS 1986.

[11] J. Piotrowski, op.cit., s. 11.

[12] J. Krynicki, T. Kronsjö, Z. Zawada, op.cit., s. 241–253.

Międzynarodowe umowy handlowe, zapewniając gospodarce krajowej zakup i sprzedaż określonych ilości towarów bez względu na zachodzące na rynku międzynarodowym zmiany popytu, podaży i cen, stanowią istotny element neutralizujący zmienność warunków panujących na zagranicznych rynkach zbytu i zakupu. Przy czym ich siła oddziaływania różni się w zależności od tego, czy ma się do czynienia z rynkiem krajów socjalistycznych czy rynkiem krajów kapitalistycznych.

Umowy handlowe zawierane z innymi krajami socjalistycznymi, w tym szczególnie należącymi do RWPG, służą przede wszystkim optymalnemu rozwijaniu obrotów pomiędzy krajami uczestniczącymi w umowie oraz powiązaniu i koordynacji ich planów rozwoju gospodarczego. Są to umowy wieloletnie, w ramach których następują dalsze uzgodnienia w formie umów (protokołów) rocznych. Umowy roczne posiadają charakter obligatoryjny, co zapewnia stabilność zbytu produkcji eksportowej i zaspokajania popytu importowego. Jeżeli w praktyce wystąpią okoliczności powodujące niemożność wykonania zobowiązań umownych, wówczas bądź następuje przesunięcie ich realizacji na późniejszy okres, bądź też uzgadnia się odpowiednie korekty w umowie. W każdym razie w ten czy inny sposób umowa winna być w pełnym zakresie wykonana. Gwarantem tego jest okoliczność, że zobowiązania umowne zaciągają w stosunku do siebie nawzajem państwa, które dzięki monopolowi handlu zagranicznego mają w ręku środki zabezpieczające wykonanie umowy.W warunkach polskich, w aspekcie wprowadzonej dość dużej samodzielności przedsiębiorstw państwowych, środkiem zapewniającym wykonanie tych umów jest ustawowo zastrzeżone prawo organu założycielskiego do wprowadzenia do planu przedsiębiorstwa zadań lub wyznaczania przedsiębiorstwu zadań poza planem, jeżeli jest to niezbędne dla wykonania zobowiązań międzynarodowych[13].

Umowy handlowe zawierane z krajami kapitalistycznymi nie mają tak dalece bezwzględnie wiążącego charakteru. Umowy te, zawierane na ogół na okresy roczne (z tym, że przewidują automatyczne przedłużenie, o ile żadna ze stron nie wymówi umowy w określonym terminie), stwarzają tylko pewne formalnoprawne podstawy obrotu; nie ma tu miejsca coroczne szczegółowe precyzowanie wzajemnych dostaw. Posiadają one jedynie ramowy charakter. Podstawowy ich element stanowią, dołączane do tych umów, listy towarowe mające charakter list kontygentowych, w których wyspecyfikowane zostają towary, ich ilość i wartość, dla których strona eksportująca zobowiązuje się wydać pozwolenia wywozu, a strona importująca pozwolenia przywozu. Państwa socjalistyczne jak i kapitalistyczne stwarzają tu zatem możliwość przeprowadzenia określonych transakcji eksportowo–importowych, nie gwarantują jednak ich przeprowadzenia do wysokości ustalonych limitów. Oznacza to, że znaczenie tych umów dla neutralizacji (poprzez zagwarantowanie pokrycia określonego popytu importowego i zbytu podaży eksportowej) zmienności warunków panujących na ryn-

[13] Zob. art. 54 Ustawy z dnia 25 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. 1981 nr 24).

kach zagranicznych jest w przypadku krajów kapitalistycznych mniejsze aniżeli umów zawieranych z krajami socjalistycznymi.

Środkiem częściowo neutralizującym niekorzystne zjawiska koniunkturalne zachodzące na rynku światowym i będącym elementem stabilizującym w umowach handlowych między państwami RWPG są ceny „stop". Ceny te opracowywane są obecnie w oparciu na tak zwanej bazie kroczącej. Ceny obowiązujące w obrocie towarami surowcowo–rolnymi oraz maszynami i urządzeniami (ponad 70% eksportu oraz importu Polski z krajów socjalistycznych) ustalane są corocznie na podstawie cen notowanych w ostatnich pięciu latach na głównych światowych rynkach towarowych. Taki system stanowienia cen w obrotach wzajemnych tych państw odgradza je od występujących na rynku światowym w trakcie danego roku gwałtownych i niespodziewanych wahań koniunkturalnych w sferze cen stabilizując tym samym ten bardzo istotny element warunków wymiany. Rozwiązanie to posiada jednak szereg wad. Ceny „stop" są cenami historycznymi rynku światowego. Oznacza to, że, wprawdzie z opóźnieniem, przenoszą one wahania koniunkturalne do wzajemnych obrotów. Występuje także zjawisko oderwania systemu cen międzynarodowego rynku krajów RWPG od systemu cen światowych. Z formułą stanowienia cen „stop" wiąże się niebezpieczeństwo wystąpienia autonomicznego cyklu cenowego na rynku RWPG, przesuniętego w stosunku do cyklu na rynku światowym o 2–3 lata. Spowodować to może nałożenie się odwrotnych jego faz na obu rynkach. Bezpośrednim następstwem nałożenia się maksimum cyklu cenowego na rynku RWPG z minimum na rynku światowym lub odwrotnie jest znaczne oderwanie cen na obu tych rynkach z wszystkimi ujemnymi tego konsekwencjami. Przykad polskich obrotów zagranicznych w grupie paliw i energii jest tego widocznym przykładem. W latach 1981–1985 główną przyczyną niekorzystnych terms of trade w obrotach Polski z krajami socjalistycznymi były zmiany cen w grupie paliw i energii[14]. Wskaźnik cen eksportowych do importowych tej grupy dóbr w obrotach z krajami socjalistycznymi wynosił (rok poprzedni = 100): w 1981 r. – 83,3, 1982 r. – 87,6, 1983 r. – 90,4, 1984 r. – 95,5 i 1985 r. – 95.1. Natomiast w obrotach z krajami kapitalistycznymi wynosił odpowiednio: w 1981 r. – 106,4, 1982 r. – 108,4, 1983 r. – 77,9[15], 1984 r. – 100,9 i 1985 r. – 112,6[16].

Zachodzące w ostatnich latach w krajach socjalistycznych zmiany w mechanizmach funkcjonowania ich gospodarek narodowych stworzyły potrzebę nadania cenom

---

[14] Import tych towarów stanowił przeciętnie około jednej trzeciej całości importu z tych krajów i zmiany te wywołały negatywne konsekwencje dla kształtowania się salda polskiego bilansu handlowego. Ujemne saldo wymiany z krajami socjalistycznymi było w latach 1982–1985 prawie w połowie wynikiem wyłącznie negatywnych zmian cen.

[15] Wskaźnik ten osiągnął w 1983 r. tak niski poziom z powodu ponownego wchodzenia na rynki zachodnie z węglem kamiennym, sprzedawanym po obniżonych cenach.

[16] Zob. J. Piotrowski, op.cit., s. 11.

w handlu zagranicznym nowych funkcji, nie zawsze możliwych do wypełnienia przez stabilizowane ceny „stop". Wiąże się to z umocnieniem rachunku ekonomicznego w działalności gospodarczej i zwiększeniem uprawnień przedsiębiorstw do podejmowania decyzji. Wykorzystanie cen „stop" jako aktywnego narzędzia kształtowania współpracy gospodarczej w ramach RWPG stwarzać może niebezpieczeństwo ukształtowania na ich podstawie kierunków współpracy gospodarczej sprzecznych z międzynarodowym podziałem pracy, gdyż ceny „stop" nie odzwierciedlają ani warunków produkcji ani warunków wymiany we współpracujących krajach. Luźno są też związane z bieżącymi cenami światowymi odzwierciedlającymi aktualne warunki produkcji i wymiany rynku światowego. Sądzić należy, że znaczenie tych cen będzie malało i państwa socjalistyczne będą dążyły do wprowadzenia bardziej elastycznego systemu cen w obrotach wzajemnych. Pośrednim tego dowodem może być praktyka odchodzenia w przypadku maszyn i urządzeń od zasady stosowania pięcioletniego okresu bazowego. Ceny kontraktowe dla tych towarów określane są zwykle na podstawie cen rynku światowego z okresu dwóch, trzech lat, a często i jednego roku, a przy korektach cen związanych ze zmianami technicznymi poszczególnych maszyn i urządzeń za podstawę negocjacji przyjmuje się nawet ceny bieżące rynku światowego.

Centralne planowanie gospodarcze, a dokładniej narodowy plan gospodarczy i plan handlu zagranicznego, stanowiło instrument w pewnej mierze amortyzujący zmiany koniunktury gospodarczej na rynku światowym. Mimo szeregu pociągnięć reformatorskich planowanie to właściwie do końca lat siedemdziesiątych cechowało się dużym stopniem dyrektywności, przy czym szczególnie niepodatna na zmiany była sfera handlu zagranicznego (co wiązało się w dużej mierze z ciągłymi trudnościami występującymi w tym sektorze gospodarki). Dyrektywność ta stanowiła z jednej strony czynnik zapewniający wykonanie nałożonych zadań planowych w zakresie eksportu i importu bez względu na stan koniunktury zewnętrznej, ale z drugiej strony, przynosiła znaczne straty gospodarcze z tytułu nie dostosowywania struktury (zarówno towarowej i geograficznej) i wielkości obrotów do zmian koniunktury na rynkach zagranicznych. Wykorzystanie zjawisk koniunktury gospodarczej na rynku światowym należało w minionym okresie do rzadkości. W planach handlu zagranicznego, posiadających mimo głoszonych haseł i deklaracji o rozwoju branż proeksportowych niezmiennie charakter wyprzedaży nadwyżek, informacje o sytuacji panującej na rynkach zagranicznych, jak również prognozy koniunktury gospodarczej nie były wykorzystywane. Zmiany w charakterze planowania jakie zaszły obecnie w naszej gospodarce, przyznające przedsiębiorstwom, także handlu zagranicznego, prawo do samodzielnego ustalania swoich planów działania, ale równocześnie czyniące je w pełni odpowiedzialnymi za ich realizację, stwarzają silny impuls do uwzględniania przy ich sporządzaniu zjawisk koniunktury gospodarczej na rynku światowym i przewidywania tendencji w tym zakrsie. Obecnie zaistniały obiektywne warunki aby nie tylko zawodowi eksporterzy i importerzy, ale również przemysł odczuwał potrzebę orientacji

w zakresie kształtowania się bieżącej i przyszłej koniunktury zewnętrznej. Samodzielne ustalanie planów i wiążąca się z tym ich wysoka elastyczność stwarzają szerokie pole manewru w wykorzystywaniu korzystnych tendencji koniunkturalnych, jak i zabezpieczeniu się przed następstwami zjawisk negatywnych.

Z procesem planowania łączy się również problem tworzenia planowych rezerw zdolnych amortyzować wpływ koniunktury zewnętrznej na gospodarkę kraju. Zagadnienie to, choć zawsze było dostrzegane i uwzględniane w pracach nad planem handlu zagranicznego, nie stanowiło liczącego się instrumentu wykorzystywanego w celu amortyzacji wpływów koniunktury zewnętrznej.Brakowało sprecyzowanych metod określania wielkości rezerw, miejsca ich tworzenia i form, a istniejące nie cechowały się wysoką efektywnością oddziaływania. Napięte bilanse materiałowe i posiadanych środków dewizowych, a te dwie formy rezerw (tj. rezerwy towarowe i dewizowe) stosowane były w polskim handlu zagranicznym, nie były czynnikiem sprzyjającym szerszemu ich zastosowaniu. Trzeba też dodać, że przydatność rezerw towarowych, z uwagi na koszty magazynowania, powierzchnię magazynową, trudność składowania, ich małą elastyczność itp. jest dość ograniczona. Bardziej elastyczne są rezerwy dewizowe, choć tutaj silnym ograniczeniem jest możliwa do zgromadzenia ich wielkość (w obecnej sytuacji płatniczej Polski stosowanie tej formy wydaje się być nierealne). W nowych warunkach gospodarowania problem rezerw ustalanych centralnie odnosić się powinien w zasadzie do rezerw strategicznych, natomiast główny ciężar ich planowania i zabezpieczenia będzie musiał spocząć na samodzielnych przedsiębiorstwach. Zapewnić to winno wyższy stopień elastyczności dostosowania rezerw do realnych potrzeb.

IV. Należy teraz postawić pytanie, czy wykorzystywane dotąd wyżej przedstawione środki zapobiegania wpływom zewnętrznej koniunktury na gospodarkę kraju będą wystarczające w warunkach jakie stwarzają rozwiązania wprowadzane reformą gospodarczą. Przedstawiona wyżej charakterystyka tych środków pozwala na wysunięcie pewnych wniosków. Nie zmieniona będzie rola międzypaństwowych umów handlowych. Znaczenie cen „stop" będzie malało w wyniku ich niedostosowania do wprowadzanych w krajach socjalistycznych nowych mechanizmów ekonomicznych. Nastąpi również przesunięcie z planów centralnych na plany przedsiębiorstw (łącznie z tworzeniem rezerwy) głównego ciężaru kwestii uwzględniania przy ich sporządzaniu zjawisk koniunkturalnych. Oznacza to tym samym osłabienie parasola ochronnego państwa przed wpływami zewnętrznej koniunktury gospodarczej, jak również przesunięcie odpowiedzialności za wykorzystanie zmian koniunktury zewnętrznej na przedsiębiorstwa. Jednocześnie nowy mechanizm gospodarczy zwiększa stopień otwartości gospodarki krajowej. Sprzyja temu wprowadzenie samodzielności planowania oraz jednolitego i realnego kursu walutowego, a także oparcie części cen krajo-

wych na cenach rynku światowego. Tym samym zwiększa się wrażliwość gospodarki – a zatem i działających na jej terenie podmiotów gospodarczych – na wpływy koniunktury zewnętrznej. Obecnie istnieje jeszcze, co prawda, dodatkowy instrument niwelujący niekorzystne wpływy koniunktury zewnętrznej na działalność przedsiębiorstw państwowych, choć jego rola ekonomiczna jest inna. Jest nim subwencjonowanie, występujące pod formą dopłat wyrównawczych, których zasady stosowania (tj. powszechność i łatwość uzyskania) w obecnej sytuacji gospodarczej kraju i związanym z nią rozwijaniem eksportu za wszelką cenę, powodują, że eksporterzy nie odczuwają negatywnych skutków zmian koniunkturalnych na rynkach zbytu. Poprzez system dopłat wyrównawczych są oni od nich izolowani, a cały koszt niekorzystnych zmian ponosi państwo. Stosowane bowiem wobec części obrotów obciążenia wyrównawcze starczają tylko na pokrycie małej części dopłat i niedobór środków pokrywany jest z budżetu państwa[17]. Jednakże zgodnie z założeniami reformy subwencje mają zostać ograniczone do sporadycznych przypadków i ten pełniący niejako z konieczności funkcję instrument przeciwdziałania wpływom koniunktury zewnętrznej mechanizm nie będzie mógł być w przyszłości brany pod uwagę.

Powstaje zatem konieczność szerszego niż dotąd (a często nawet od podstaw) wykorzystania badań nad koniunkturą gospodarczą w procesie planowania w przedsiębiorstwach. Plany przedsiębiorstw o ile mają być realne muszą antycypować przyszłą sytuację rynkową. Podkreśla się, że podstawą prawidłowego określenia planów produkcji, finansowego, zakupów i marketingu w przedsiębiorstwie jest dobre rozeznanie w tym zakresie[18]. W przypadku przedsiębiorstw handlu zagranicznego potrzeby takiej nie trzeba szerzej uzasadniać. Bezpośrednio zależne w swoich działaniach od sytuacji panującej na rynkach zagranicznych muszą potrafić się nie tylko do niej dostosować, ale także jak najlepiej ją wykorzystać. W warunkach nowych rozwiązań organizacyjnych w sferze handlu zagranicznego, dających dużą swobodę kontrahentom krajowym w wyborze przedsiębiorstwa handlu zagranicznegoj, prowadzenie tego typu badań sprzyjających wzrostowi efektywności działania jest koniecznością. Niezadowolony z efektów pośrednictwa przedsiębiorstwa handlu zagranicznego kontrahent może bowiem zwrócić się do innego, lepiej pracującego pośrednika. Również zasada samodzielności finansowej winna być czynnikiem mobilizującym do maksymalizowania wpływów dewizowych i ograniczania strat. Nowe rozwiązania w systemie finansowym tych przedsiębiorstw zakładają nawet prowadzenie przez te jednostki transakcji wyłącznie związanych z wykorzystaniem zjawisk koniunkturalnych (prowadzenie tak

[17] Na przykład saldo rozliczeń wyrównawczych w handlu zagranicznym zmieniło się z plus 4 mld zł w 1982 r. do około minus 113 mld zł w 1984 r. pokrytych przez budżet (Raport o realizacji reformy gospodarczej w 1984 roku. Warszawa PPW Rzeczpospolita 1985, s. 61).

[18] Por. D.G. Bails, L.C. Peppers, Business Fluctuations. Forecasting Techniques and Applications. Englewood Cliffs, Prentice–Hall Inc. 1982, s. 4–5. Autorzy zauważają, że również w krajach kapitalistycznych występuje często niedocenianie informacji o sytuacji koniunkturalnej.

zwanych transakcji koniunkturalnych)[19]. Możliwość prowadzenia tego typu transakcji jest zatem ustawowo zagwarantowana; w poprzednio obowiązującym systemie ekonomiczno–finansowym podejmowanie się tego rodzaju działalności wymagało specjalnej zgody resortów handlu zagranicznego i fianansów. Podejmowanie się prowadzenia transakcji koniunkturalnych stanowić może istotny element łagodzący straty ponoszone z tytułu występowania niekorzystnych zmian koniunktury gospodarczej.

Powyższe uwagi odnoszą się również do przedsiębiorstw produkcyjnych posiadających uprawnienia do samodzielnego prowadzenia handlu zagranicznego. Problem jest tu o tyle trudniejszy, że przedsiębiorstwa te posiadają bardzo małe doświadczenie w prowadzeniu transakcji handlu zagranicznego, a umiejętność wykorzystania zjawisk koniunkturalnych i zapobiegania ich negatywnemu oddziaływaniu nabywa się w wyniku wieloletnich doświadczeń w tej mierze. Przedsiębiorstwa te nie posiadają również doświadczenia w zakresie rozeznania sytuacji koniunkturalnej panującej na rynkach ich kontrahentów zagranicznych. Badań takich dotąd nie prowadziły i nie posiadają personelu wykwalifikowanego w ich prowadzeniu. Przy ogólnym braku w gospodarce narodowej osób posiadających kwalifikacje do prowadzenia tego typu badań konieczne prawdopodobnie okaże się rozwinięcie – również dla przedsiębiorstw handlu zagranicznego – szkolenia w tym zakresie (m.in. w formie studiów podyplomowych oraz poprzez odpowiednie ukształtowanie planów studiów ekonomicznych). Przedsiębiorstwa mogą też skorzystać z wyspecjalizowanych w świadczeniu tego typu usług instytucji krajowych bądź zagranicznych, takich jak na przykład w Polsce Centrum Badania Rynków przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Rozwiązanie to jest o tyle korzystne dla przedsiębiorstw produkcyjnych, że ich obroty zagraniczne, w porównaniu z obrotami wyspecjalizowanych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, są stosunkowo niskie i koncentrują się przewanie na wybranych dwóch – trzech rynkach, a często na jednym. W takiej sytuacji organizowanie specjalnej komórki bądź stanowika dla badania rynków zagranicznych i koniunktury gospodarczej nie zawsze może być opłacalne czy konieczne. Zapowiadane w ramach dalszego rozwoju reformy gospodarczej ułatwienie dostępu do koncesji na samodzielne prowadzenie handlu zagranicznego spowodować może wzrost zapotrzebowanie na tego typu opracowania i koniecznym okazać się może utworzenie nowych, regionalnych wyspecjalizowanych w prowadzeniu tego typu prac jednostek badawczo–usługowych. Mogłyby one przybrać na przykład formę spółki, gdzie udziałowcami byłyby zainteresowane przedsiębiorstwa, a jednym z nich byłaby wyższa uczelnia ekonomiczna zapewniająca kierownictwo merytoryczne i odpowiednio przeszkolony personel.

---

[19] Obwieszczenie ministra finansów z 16 marca 1984 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów z 28 czerwca 1982 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw oraz dostosowania przepisów o gospodarce finansowej przedsiębiorstw do specyfiki niektórych przedsiębiorstw (Dz.U. 1984 nr 20).

Potrzeba znajomości przyszłego przebiegu koniunktury na rynkach zagranicznych nie powinna ograniczać się tylko do wyżej wymienionych jednostek prowadzących obroty z zagranicą. Dla wielu producentów krajowych, wytwarzających także z importowanych surowców i materiałów, znajomość tych faktów może być istotna dla przewidywania przyszłego wzrostu bądź spadku kosztów materialnych produkcji, co jest bardzo ważnym elementem planowania strategii rozwoju. W przypadku przewidywanego wzrostu kosztów nabycia zużywanego do produkcji surowca importowego, przedsiębiorstwo może zaplanować przedsięwzięcia mające na przykład na celu substytucję danego surowca, obniżenie materiałochłonności produkcji nawet zmianę profilu produkcji. Brak tego typu rozeznania może w pewnym momencie postawić przedsiębiorstwo w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej (brak zbytu, finansowanie nadmiernych zapasów niesprzedanej produkcji itp.).

V. Powyższa, skrótowa analiza nie stanowi pogłębionej diagnozy sytuacji w rozważanym problemie. Jej celem było zasygnalizowanie występowania zjawiska, obok którego nie można przejść obojętnie jeśli myśli się poważnie o szerokim włączeniu gospodarki polskiej w międzynarodowy podział pracy. Działania w tej mierze muszą posiadać charakter kompleksowy i obok wdrażania mchanizmów ekonomicznych służących zaktywizowaniu jednostek gospodarczych w kierunku ich szerszego włączania w wymianę zagraniczną konieczne jest dostrzeganie zjawisk niezależnych od centrum gospodarczego, nie dających się dekretować, a które również mogą wywierać wpływ na osiąganie sukcesów lub niepowodzeń w wdrażaniu strategii prowymiennej. Do tego typu zjawisk należy zaliczyć zmiany koniunktury gospodarczej na rynkach zagranicznych. Nowe warunki gospodarowania zwiększają wrażliwość gospodarki krajowej na oddziaływanie wahań koniunkturalnych i ograniczają rolę centralnych instrumentów przeciwdziałania zmianom koniunktury zewnętrznej, co wymaga rozwinięcia w samodzielnych jednostkach gospodarczych działań mających na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom tych zmian. Wśród tych działań szczególna rola przypada odpowiednio prowadzonym badaniom koniunktury gospodarczej pozwalającym przewidzieć niekorzystne zmiany i podjąć przedsięwzięcia łagodzące ich negatywny wpływ.

Jerzy Schroeder

THE NEUTRALIZATION OF NEGATIVE EFFECTS OF AN EXTERNAL CYCLICAL CLIMATE TRANSMITTED BY MEANS OF POLISH FOREIGN TRADE

(Summary)

The currently introduced economic reform assumes an increase of Polish participation in the international trade. The process of joining the international division of labour on a broader scale by the economy is accompanied by the risk of stronger and stronger influence of fluctuations of economic activity in other countries. Besides, new managing conditions increase susceptibility of the home economy to the effects of cyclical fluctuations and reduce the role of central instruments for neutralization of fluctuations on foreign markets, which requires a development of activities neutralizing negative effects of those fluctuations in independent economic units. A particular role among those activities is assigned to a properly conducted business cycles analysis which makes it possible to anticipate negative fluctuations and perform operations tempering their negative effects.